

Maciej Wasilewski

Pomiędzy
JASNA a **CIEMNA**
stroną mocy.
Ty wybierasz...

PODREČZNIK DO **ETYKI**
DLA GIMNAZJUM

REA-SJ

Projekt okładki: Radosław Pazdrijowski
Redakcja, korekta: Julia Konkołowicz-Pniewska, Danuta Piętka

© Wydawnictwo REA s. j., 2014

ISBN 978-83-7544-608-1

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja, adaptacja całości lub części niniejszej publikacji, kopiowanie do bazy danych, zapis elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, dźwiękowy lub inny wymaga pisemnej zgody Wydawcy i właściciela praw autorskich.

Wydawnictwo REA s. j.

Skład i łamanie: TEKST Projekt, Łódź

SPIS TREŚCI

Zamiast wstępu. Etyka, moralność i religia	7
--	---

Część I. „My”, to znaczy kto

Rozdział 1. Co znaczy być człowiekiem?	11
Rozdział 2. Wolna wola i odpowiedzialność	15
Rozdział 3. Człowiek – to brzmi dumnie	20
Rozdział 4. Siła i słabość	24
Rozdział 5. Co to za „Ja”?	29
Podsumowanie części I – ćwiczenia	33

Część II. Człowiek wśród wartości

Rozdział 1. Wartości	41
Rozdział 2. Świadomość i wartości	46
Rozdział 3. Sens życia	51
Rozdział 4. Granice poznania	56
Podsumowanie części II – ćwiczenia	60

Część III. Człowiek wobec zła

Rozdział 1. Czego potrzeba, by żyć moralnie?	67
Rozdział 2. Skąd to zło?	71
Rozdział 3. Słona rzeczywistość	74
Rozdział 4. Zło i ocena moralna	79
Rozdział 5. Konsekwencje	82
Rozdział 6. Dlaczego nie jesteśmy doskonali?	85
Rozdział 7. Sumienie ma głos	89
Podsumowanie części III – ćwiczenia	93

Część IV. Wskazania moralne religii świata

Rozdział 1. Hinduizm	103
Rozdział 2. Judaizm	106
Rozdział 3. Konfucjanizm i taoizm	109
Rozdział 4. Buddyzm	112
Rozdział 5. Chrześcijaństwo	116
Rozdział 6. Islam	120
Rozdział 7. Sikhizm	123
Podsumowanie części IV – ćwiczenia	126

Część V. Problemy etyczne współczesności

Rozdział 1. Niewolnictwo	135
Rozdział 2. Konsumpcjonizm	139
Rozdział 3. Śmierć	142
Rozdział 4. Rozsądek i etyka zawodowa	146
Rozdział 5. Dwa oblicza polityki	150
Rozdział 6. Nasza planeta – nasza odpowiedzialność	154
Rozdział 7. Agresja	159
Rozdział 8. Uprzedzenie i dyskryminacja	164
Rozdział 9. Granice tolerancji	168
Rozdział 10. Sekty	173
Rozdział 11. Niewiedza i zło	176
Rozdział 12. Szkoła i demokracja	180
Rozdział 13. Prawda i informacja	185
Podsumowanie części V – ćwiczenia	189
Słownik	199
Bibliografia	215
Wykaz ilustracji	219
Indeks	221

ZAMIAST WSTĘPU

ETYKA, MORALNOŚĆ I RELIGIA

Etyka to dział filozofii poszukujący odpowiedzi na pytanie: jak odróżnić dobro od zła, czyn moralny od niemoralnego oraz właściwe zachowanie od niewłaściwego? Dzieli się ją na **etykę normatywną** (mówiącą, jak należy działać, by działać moralnie), **etykę opisową** (opisującą różne aspekty życia moralnego) oraz **metaetykę**, którą uprawiać będziemy właśnie my, analizując różne czynniki wpływające na ocenę moralną zachowania i przyglądając się różnym teoriom etycznym. Z kolei **moralność** to zbiór norm przyjętych w danym społeczeństwie na danym etapie jego rozwoju.

Wiedza etyczna – podobnie jak przykazania systemów religijnych – nie uczyni nikogo moralnym, gdyż do tego potrzebne są jeszcze wola i serce. Natomiast pomaga w zdobyciu samoświadomości i czyni wybory uzasadnionymi, bo w życiu jest jak w chińskiej przypowieści o wieśniaku, któremu uciekł jedyny koń. Gdy dowiedzieli się o tym sąsiedzi, mówili: – Jakie to straszne, co teraz zrobisz? – Tak sądzicie? – odpowiadał pytaniem wieśniak. Dwa dni później ogier wrócił, prowadząc dwa dzikie konie. – Jakie szczęście cię spotkało – mówili sąsiedzi. – Skąd wiecie? – pytał ich wieśniak. Następnego dnia jego syn próbował ujeździć jednego z dzikich koni i spadł, łamiąc sobie nogę. – Co za zło uwzięło się na ciebie – współczuli wieśniakowi sąsiedzi. – No cóż – mruczał pod nosem mężczyzna. Kilka dni później wybuchła wojna i wszystkich młodych mężczyzn wcielono do wojska. Wielu z nich zginęło, ale nie syn wieśniaka, który z powodu złamanej nogi nie został wzięty do wojska.

Morał? Ponieważ życie może postawić was w sytuacji całkiem nieprzewidywalnej, ważniejsze od znajomości ustalonych norm etycznych są umiejętności właściwej oceny tej sytuacji dzięki zdolności krytycznego myślenia, zrozumienia ludzkich słabości oraz słuchania głosu **sumienia**. Umiejętności te będziemy ćwiczyć, zajmując się **metaetyką** z punktu widzenia **etyki niezależnej**.

Termin **etyka niezależna** został zaproponowany w piśmie „Kronika” przez Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981) po to, aby podkreślić fakt, że można żyć moralnie, nie będąc osobą wierzącą. Zdarza się przecież, że człowiek traci wiarę, a mimo to nie przestaje żyć zgodnie z zasadami moralnymi. Chociaż w perspektywie historycznej o tym, co moralne, a co nie, uczyły ludzi religie, to istnienie moralności nie jest w sposób konieczny zależne od istnienia systemów religijnych. Dlatego moralność religijna różni się od moralności **świeckiej**, a etyka religijna od etyki świeckiej. Etyczne systemy związane z religiami mają charakter **normatywny**, tzn. że odgórnie określają, jak należy postępować, i są ukierunkowane na życie pośmiertne, a więc na czekającą człowieka karę lub wieczną nagrodę. Etyka świecka też może mieć charakter normatywny. W przeciwieństwie do takich systemów, metaetyka świecka interesuje się nie tylko tym, co jest moralne, ale także tym, co należy wziąć pod uwagę, by ustalić, jakie zachowanie jest właściwe w konkretnej sytuacji.

Czy znajdziecie odpowiedzi na wszystkie pytania, z powodu których wybraлиście etykę, a nie religię? Nie wiem, ale zachęcam was – nauczyciele i uczniowie – do rozmowy. Rozmawiajcie ze sobą, pamiętając o tym, że każdy popełnia błędy. Rozmawiajcie też ze mną, pisząc na adres wydawnictwa: etyka.rea@gmail.com.

Udanego dialogu
Autor

„MY”, TO ZNACZY KTO

etyka • społeczeństwo • myślenie •
człowiek • dobro • DNA • dusza •
cecha przypadkowa • skazani na wolność •
rasizm • fanatyzm • godność

Rozdział 1

Co znaczy być człowiekiem?

„Wszystko przemija, odchodzi w zapomnienie
Możliwe, że te rymy stracą też sens i znaczenie
Czas szybko ucieka i nasz się pewnie skończy
Więc próbuję opowiedzieć o tym, co nas wszystkich łączy (...).”

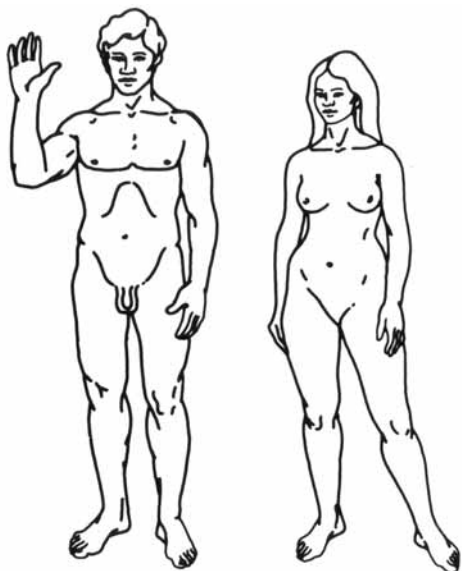
Peja, *Czas przemija*¹

Pierre Teilhard de Chardin (1881–1955, czyt. pier tela de szardę; tu i dalej: czcionką pogrubioną zaznaczono sposób akcentowania), jeden z chrześcijańskich myślicieli, jezuita, stwierdził w utworze pod znamienym tytułem „Człowiek”, że nie jesteśmy ludzkim bytem w duchowej podróży, ale duchowym bytem w ludzkiej formie. Żeby zrozumieć sens tych słów, **należy przeczytać je trzykrotnie**. Co oznacza to twierdzenie? W hinduizmie, jednej z najstarszych religii, znajdujemy bardzo podobną hipotezę, że ta sama duchowa energia, zwana **Brahmanem**, obecna jest w każdej żywej istocie. W róży, słońcu, świerszczu, człowieku. To jakby ta sama woda, tylko rozlana do różnych naczyń.

Czy o to chodziło jezuitom i filozofom? Zazwyczaj uważa się, że religie islamska i chrześcijańska podkreślają istnienie niepowtarzalnego pierwiastka ludzkiego, odróżniającego człowieka od zwierząt.

Co może czynić z was ludzi? To, że nie drapiecie się stopą za uchem? A może to, że korzystacie z toalety? A może to, że czytacie teraz ten tekst? Jeśli szukacie odpowiedzi na te pytania, to chcecie wiedzieć, która z waszych cech jest tak ważna, że gdybyście zostali jej pozbawieni, to przestalibyście być ludźmi. Czy wygimnastykowany akrobata, który podrapie się stopą za uchem,

¹ Wszystkie teksty piosenek pochodzą ze strony: www.tekstowo.pl/.



Ilustracja mężczyzny i kobiety *Homo sapiens* z czasów misji Pioneer 11. Jakich istotnych informacji, dotyczących gatunku ludzkiego, nie zawiera ta wiadomość niesiona przez Pioneera 11?

przestanie być człowiekiem, a załatwianie potrzeb bez korzystania z toalety zmieni was w zwierzęta? Czy nieumiejący czytać rybak z Roura w Gujanie Francuskiej nie jest człowiekiem?

Poszukując cechy czyniącej nas ludźmi, szukamy **atrybutywnej** (istotnej) cechy człowieka. Zapewne zauważyliście, że żadna z cech wymienionych powyżej nie jest niezbędna do bycia człowiekiem. Dlatego one, podobnie jak kolor skóry, płeć czy wyznanie, są cechami przypadkowymi, inaczej mówiąc **akcydentalnymi** (incydentalnymi lub przypadkowymi), co oznacza, że obiekt może ją utracić, a nie przestanie być tym samym obiektem, obiektem tego samego rodzaju. Na przykład atrybutywną cechą markera jest to, że ma umożliwić pisanie, podczas gdy kolor jego obudowy jest cechą akcydentalną. Czy ustalenie atrybutywnych cech człowieka jest również łatwe? Wielu ludzi nie pojmuje takiego rozróżnienia, dlatego przykładą nadmierną wagę do tego, co dzieli ludzi: do koloru skóry, wyznania, poglądów politycznych, orientacji seksualnej. Tak rodzą się **rasizm, fanatyzm, terroryzm** czy **homofobia**.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o **ludzką naturę** ma także znaczenie przy podejmowaniu decyzji, co jest moralne, a co nie. Nie należy i – koniec końców – nie da się człowiekowi narzucić norm postępowania sprzecznych z jego naturą (to tak, jakby próbować zmusić krowę do wygrania wyścigu Paryż–Dakar), a za tymi zgodnymi z naturą podążać będzie sam. O tym, że takie uniwersalne normy, zwane też **prawami naturalnymi**, istnieją, świadczy to, że ludzie – bez względu na czas i miejsce narodzin – chcą czuć się bezpiecznie, chcą być wolni

i szczęśliwi. Oczywiście możecie różnić się zdaniem co do tego, czego nam potrzeba do szczęścia, ale zwolennicy istnienia praw naturalnych właśnie je uznają za podstawę oceny, czy ktoś działał dobrze czy źle. Dlatego „po zakończeniu II wojny światowej nazistowskich zbrodniarzy wojennych sądzono w Norymberdze za naruszenie uniwersalnych praw moralnych, których formuła jest bardzo podobna do tego, co głoszą zwolennicy prawa naturalnego (...), aczkolwiek zamiast tego terminu użyto sformułowania «zbrodnie przeciwko ludzkości»”².

Jedną z podstawowych zagadek związanych z ludzką naturą dotyczy istnienia duszy jako najistotniejszej cechy człowieka. Niestety już w kwestii tego, czym jest dusza, jeśli istnieje, nie ma zgody. Islam i chrześcijaństwo zakładają, że posiadamy nieśmiertelną, indywidualną i świadomą duszę i to odróżnia nas od zwierząt, a zatem jest naszą cechą atrybutywną. Hinduizm uważa, że dusza (**atman**) nie jest personalna, ale uniwersalna, czyli obecna w ludziach, zwierzętach, a nawet roślinach i dlatego nie jest ona atrybutywną cechą człowieka, ale atrybutywną cechą wszystkich żywych istot. Z kolei według **buddyzmu** dusza nie jest atrybutywną cechą człowieka, gdyż jest ona (wraz z takimi składnikami jak: wola, wyobrażenia, świadomość, pragnienia) złudzeniem. Natomiast niektórzy naukowcy twierdzą, że mówiąc o duszy, mamy na myśli umysł, na który składa się ogół aktywności mózgu ludzkiego specyficznych dla naszego gatunku, takich jak myślenie abstrakcyjne czy religijne. Faktem jest, że świadomość jest zależna od mózgu. Świadczy o tym na przykład zjawisko **ślepowidzenia**, które polega na tym, że osoba z pewnym uszkodzeniem nerwu wzrokowego (lub rozdzielonymi półkulami mózgowymi) widzi przedmioty, ale nie jest ich świadoma. Potrafi użyć nożyczek, zademonstrować, jak działają, ale zapytana, czy trzyma coś w ręce, odpowie, że absolutnie nic. To tylko jeden z zadziwiających przykładów tego, jak funkcjonuje nasz mózg.

SPRAWDŹCIE, CO WIECIE

1. Na czym polega różnica definicji człowieka w chrześcijaństwie i hinduizmie?
2. Co to jest cecha atrybutywna?
3. Co to jest cecha akcydentalna?
4. Czy kolor tuszu, którym wypełniony jest marker, jest atrybutywną czy akcydentalną cechą markera? Odpowiedź uzasadnijcie.
5. Jakie normy powinny obowiązywać powszechnie, by pozwolić człowiekowi żyć w zgodzie z prawami naturalnymi?

² P. Vardy, P. Grosch, *Etyka*, Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 57.

CZĘŚĆ I „MY”, TO ZNACZY KTO?

6. Czym różnią się poglądy różnych religii na temat duszy jako atrybutywnej cechy człowieka? Porównaj dwie z nich.
7. Jakie wnioski na temat związku świadomości z mózgiem można wyciągnąć ze zjawiska ślepowidzenia?
8. Na czym polega zjawisko ślepowidzenia? Czy w świetle tego zjawiska świadomość jest zależna od mózgu? Odpowiedź uzasadnijcie.

DO PRZEMYŚLENIA

Odszukajcie w Internecie graffiti słynnego, choć anonimowego, ulicznego artysty o pseudonimie BANKSY, które pozwoli wam wyciągnąć wnioski na temat ludzkiej natury. W kilku zdaniach zapiszcie swoje przemyślenia. Zaprezentujcie graffiti i wnioski na forum klasy.

Rozdział 2

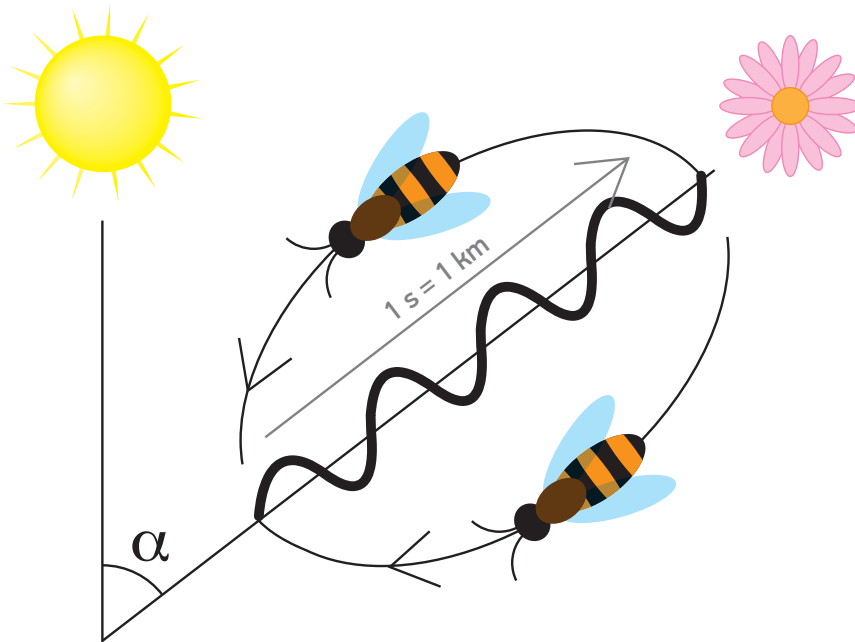
Wolna wola i odpowiedzialność

„Życie to nauka, więc się nauczyłem,
jedna prosta rzecz, wiara daje siłę.
Dwa, póki Cię nie pochowają w glebie,
to, czym jesteś, zależy od Ciebie”.

Dixon 37, *Co nas kształtuje*

Jean-Paul Sartre (1905–1980, czyt. żan pol sartr), francuski filozof, w pracy „Egzystencjalizm jest humanizmem” twierdził, że jesteśmy **skazani na wolność**. Zauważcie, że użył słowa *skazani*. Jego zdaniem **być wolnym** znaczy odpowiadać za swoje uczynki – zawsze i bez możliwości zrzucenia winy na los, na brak odwagi, na Boga czy na innych. Niektórych przeraża ta wizja, więc gdy zrobią coś złego, wolą powiedzieć: *Tak mi kazali* albo *On zaczął, więc mu oddałem*.

Małym dzieciom wiele „uchodzi na sucho”. Nawet jeśli dwulatek wrzuci komórkę taty do komputera, to będzie jej żal, ale nikt nie będzie mówił, że był to podstępny i świadomy uczynek zasługujący na karę. Czy ktoś oskarży o przestępstwo tygrysa zabijającego antylopę? Nie? Ciekawe, dlaczego? Starszym dzieciom nie tak łatwo przebaczyć, a młodzież gimnazjalna i dorośli odpowiadają przed prawem za swoje czyny. Skąd ta różnica? Tak, chodzi o wolną wolę wywodzącą się z **roзумu i świadomości**, które, według wszystkich religii i systemów prawnych, posiadamy. Żaden system prawny, szkolny regulamin czy praktyki religijne nie miałyby sensu, gdybyście powiedzieli, że w waszym życiu nic od was nie zależy. Jaki sąd mógłby was skazać, jaki Bóg potępić, gdybyście nie odpowiadali za wasze czyny? Dlatego wszystkie uniwersalne religie zakładają, że posiadamy **wolną wolę**, czyli zdolność podejmowania niezależnej decyzji i realizacji planów. Także wielu filozofów



Po powrocie do ula pszczoła informuje inne pszczoły o położeniu źródła jedzenia. Liczba kroków oznacza jego odległość od ula. Kierunek ruchu w stosunku do położenia słońca wskazuje, pod jakim kątem w stosunku do wylotu ula położone jest źródło pokarmu, a częstotliwość ruchu odwłoka określa jego zasobność. Czy jest to świadoma komunikacja, czy tylko mechaniczna reakcja?

wskazuje na wolność wyboru jako cechę odróżniającą nas od zwierząt. Zwierzęta komunikują się ze sobą (pszczoła po powrocie do ula informuje inne pszczoły o położeniu źródła jedzenia), żyją w społeczeństwach i rodzinach (jak surykatki), niektóre nawet (jak szympany) potrafią używać narzędzi, ale czy mają wolną wolę, czy też działają jak maszyna do wydawania napojów: moneta – napój, bodziec – reakcja?

Są jednak filozofowie, którzy krytycznie podchodzą do samego terminu *wolna wola*. David Hume (1711–1776, czyt. dejwid hjum), szkocki filozof, w pracy „Traktat o naturze ludzkiej” twierdzi, że wolna wola to tylko wewnętrzne wrażenie, którego jesteśmy świadomi, gdy równocześnie wiemy, co robimy, jaki ruch wykonujemy lub jaką myśl mamy w głowie. Innymi słowy, mamy jedynie wrażenie woli wynikające z wiedzy o tym, co właściwie robimy.

Jeśli kiedykolwiek mieliście chęć do nauki, to czy nie zakładaliście, że macie wpływ na wyniki sprawdzianu? Czy zajęlibyście się przygotowaniem do testu, gdybyście odkryli, że już zawczasu nauczyciel ustala wasze oceny? Pewnie zagrałibyście w ulubioną grę lub umówili się na randkę. Ale czy i gra,

i randka wynikają z waszej wolnej woli? A może chcecie to robić dlatego, że z jednym i drugim wiąże się przyjemność, która was pociąga? Najpierw pojawia się pragnienie, a potem decyzja. Tylko czy wtedy ta decyzja jest naprawdę wasza? Może to, co robicie, jest skutkiem zdarzeń wcześniejszych? Budzicie się, bo wasz mózg wypoczął. Jecie, bo wasz organizm potrzebuje energii. Macie brązowe oczy, bo oczy w tym kolorze miał któryś z waszych przodków... Lubić kogoś, gdyż jego zainteresowania wam odpowiadają...

Skoro tyle czynników ma wpływ na to, kim jesteście i jakich wyborów dokonujecie, to czy w ogóle posiadacie wolną wolę?

Jeżeli wierzycie, że jesteście wolni i wasze decyzje są absolutnie wasze, to jesteście skrajnymi **indeterministami** (np. wierzycie, że ocena z testu całkowicie zależy od was), a jeśli sądzicie, że każde wasze zachowanie jest skutkiem tego, co było wcześniej, waszych genów, środowiska, miejsca i czasu, to możecie określić się mianem **deterministów**. Zgodnie z ich poglądami ocena z wyżej wspomnianego testu jest skutkiem zdarzeń wcześniejszych i nie zależy od was. Te dwa stanowiska różnią się odpowiedzią, jakiej ich zwolennicy udzielają na pytanie o istnienie wolnej woli. Jednak istnieje też pogląd, w świetle którego pytanie to nie ma sensu. To **fatalizm**, który głosi, że zachodzące zdarzenia są nieuchronne, gdyż są z góry „zaplanowane” przez siłę wyższą, a nasze „wolne wybory” to złudzenie (ocena z testu została wcześniej „zapisana w gwiazdach”). Wolność woli w świetle fatalizmu przypomina sytuację człowieka, który czyni wszystko, by uniknąć popełnienia przestępstwa, a i tak – zupełnie bez jego woli – zostaje wplątany w sprawę kryminalną, w wyniku czego trafia do więzienia. Z kolei **umiarkowani determiniści** twierdzą, że nie zawsze i nie wszystko jest pod naszą kontrolą, bo są siły, które ograniczają działanie wolnej woli. Czasami i w pewnym stopniu do nas należy ostatnie słowo (ocena z testu zależy głównie od was, a po części od czynników od was niezależnych). Który z tych poglądów wydaje się wam najbardziej przekonujący?

SPRAWDŹCIE, CO WIECIE

1. Co łączy wolność z odpowiedzialnością?
2. Dlaczego wolność jest ciężarem?
3. Co jest wspólnym założeniem wszystkich religii i systemów prawnych?
4. Co to jest determinizm?
5. Co to jest indeterminizm?
6. Czym różni się fatalizm od determinizmu? Odpowiedź uzasadnijcie.

DO PRZEMYŚLENIA

Przeczytajcie zamieszczone poniżej opowiadanie. Czy życie bohatera było z góry zaplanowane, czy też stało się takie od momentu, gdy uruchomił aplikację? Który z poglądów dotyczących wolnej woli najtrafniej opisuje sytuację bohatera? Odpowiedź uzasadnijcie.

APLIKACJA³

Praca Roberta była całkiem prosta. Musiał sortować przychodzące do redakcji e-maile i rozsyłać je do odpowiednich działów. Choć komputer na jego biurku był nieustannie włączony, to Robert pozwalał sobie na przerwy, podczas których robił, co chciał. Teraz jednak siedział przed ekranem i otwierał kolejną wiadomość. Dołączono do niej aplikację o nazwie „Organizator”. Autorzy twierdzili, że: Nigdy twoje zajęcia nie były bardziej planowe. Nasz program zapewni porządek w firmie. Odtąd zawsze będziesz wiedział, co robią twoi pracownicy. Certyfikat SSI pozwala chronić twój komputer i twoje dane.

Zapewniać to oni mogą, pomyślał Robert, i na wszelki wypadek prześwietlił program. Nie było wirusów, trojanów ani spyware'ów. Robert kliknął „rozpakuj” i wyszedł z pokoju. Była godzina 10.45. O tej porze zawsze kupował sobie gorącą czekoladę. Moneta – szum – kubek. Niezmienna procedura. Można było polegać i na Robercie, i na maszynie.

Na korytarzu pojawiła się Aneta. Właściwie to mignęła gdzieś w oddali, przechodząc z pokoju do pokoju. Głowa Roberta sama podążyła za sylwetką dziewczyny – muszę w końcu zapytać, czy pójdzie ze mną do kina. Robert wziął kubek i wrócił do swojego pokoju. Na ekranie komputera zauważył, że przyszły dwa nowe e-maile. Otworzyło się też okno nowej aplikacji. Robert już chciał je odruchowo zamknąć, ale jego uwagę przykuł wyświetlony tekst:

25 listopada

10:45:23 Robert opuszcza swój pokój, by kupić gorącą czekoladę.

10:46:13 Robert dostrzega Anetę i odprowadza ją spojrzeniem. Ma ochotę się z nią umówić.

10:46:55 Robert wraca do pokoju i czyta komunikat „Organizatora”.

Poczuł się dziwnie. Rozejrzył się dookoła, żeby sprawdzić, czy w niewielkim pomieszczeniu nie ma kogoś, kto wyciął mu ten numer. Potem ponownie spojrzął na ekran komputera i z narastającym zdziwieniem przeczytał:

10:47:34 Robert szuka nieistniejącego żartownisia.

³ Opracowanie własne autora wykorzystywane na lekcjach.

Co to jest? – pomyślał Robert. – Jak to działa? Skąd to wie?

W oknie aplikacji pojawił się nowy tekst:

10:47:58 Robert zastanawia się, jak działa „Organizator”.

Spojrzał na zegarek. Była godzina 10.47. Na ekranie komputera pojawiły się nowe słowa:

10:48:00 Robert spogląda na zegarek.

Tego już było za wiele. Robert poczuł narastający strach. Najpierw pomyślał, że może to tylko sen, że zaraz się obudzi. Jednak wszystko wydawało się takie prawdziwe, takie prawdziwe jak zawsze, a może jak nigdy. Potem przyszła mu do głowy myśl, że może się czymś zatrut i ma halucynacje. Postanowił więc odechnąć świeżym powietrzem, jeśli oczywiście znajdzie go choć odrobinę na ruchliwej ulicy w centrum miasta. Ludzie mijani w holu biurowca spoglądali na niego zdziwieni, jakby miał na głowie gadającą stonogę w kapeluszu.

Jeżeli dysponujemy wolną wolą, to w niczym nie przypominamy kostek domina, których upadek jest całkowicie zależny od praw fizyki i ruchu poprzedniej kostki. A może każde nasze działanie jest skutkiem tego, co je poprzedziło?

Robert przyspieszył kroku i wybiegł z budynku. To chyba z głodu – pomyślał. – Skoczę na drugą stronę po kanapkę. Przebiegł przez ulicę i już stawił nogę na chodniku przed kafeterią... Jednak zbyt późno zauważył pędzącego krawędzią jezdni gońca na rowerze. Odskoczył gwałtownie w tył... wprost pod koła srebrnego terenowego samochodu.

W oknie nowej aplikacji pojawił się tekst:

10:52:12 Robert ginie pod kołami samochodu.

10:52:14 Zamknięcie aplikacji. Uninstall in progress.